

Lech Franczak

## Uśmiech Giocondy

Dziś Maria Magdalena  
rozmawia przez telefon komórkowy  
nosi buty na wysokich obcasach  
sukienkę mini  
próbując na drodze blasku i neonów wejść

jest kobietą której nie rozpieszcza życie  
upada to znów się podnosi  
z nadzieją że można samą siebie pokonać  
a wtedy nie ujrzy już tych  
co rzucają kamieniami

wierzy że obok niej jest Ktoś  
kto czas cierniem mierzyć każe  
kto rękę poda by mogła w czystości stanąć  
i kogo Miłością nazywać będzie

na jej twarzy dojrzewa uśmiech Giocondy  
jak blask wina na weselu w Kanie

© Lech Franczak

## Giocondas Lächeln

Maria Magdalena  
telefoniert mit dem Handy  
trägt Absatzschuhe, ein Minikleid  
versucht damit, auf die Sonnenseite zu kommen

wird nicht verwöhnt vom Leben  
fällt und kommt wieder hoch  
hat die Hoffnung  
dass sie sich selbst besiegt

dann wird sie keinen mehr sehen  
der Steine nach ihr wirft

sie glaubt, dass neben an Jemand ist  
der mit den Dornen die Zeit messen ließ  
ihr die Hand reicht, um sündenlos da zu stehen  
ihn darf sie Liebe nennen

auf ihrem Gesicht reift Giocondas Lächeln  
wie das Leuchten des Weins auf der Hochzeit von Kana

© Lech Franczak  
© Małgorzata Płoszewska